

PROTOKÓŁ z XIII posiedzenia Rady do Spraw Cyfryzacji, które odbyło się 20 września 2019 roku, o godzinie 11:00 w siedzibie Ministerstwa Cyfryzacji.

Spotkanie z przedstawicielami Unii Metropolii Polskich na temat potrzeb miast w zakresie inwestycji w cyfryzację, rozwój rozwiązań *smart cities* (w tym implementacja technologii 5G) oraz edukację cyfrową w kontekście programowania nowej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej lat 2021-2027.

Istotą spotkania było wypracowanie rekomendacji dotyczących kształtu i zakresu inwestycji, które powinny być finansowane ze środków unijnych w okresie 2021-2027.

Wskazane zostało, że w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju są dwa zespoły formalne – jeden dotyczący Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, drugi Europejskiego Funduszu Społecznego. Podkreślone zostało jednak, że w zespołach tych brakuje strategów. Rada będzie chciała przygotować swoje stanowisko w sprawie programowania nowej perspektywy budżetowej, dlatego uwagi i sugestie przedstawione przez zaproszonych gości są tak istotne.

Jako pierwszy z zaproszonych gości głos zabrał Sekretarz Miasta Białegostoku. Wskazał przede wszystkim na fakt, że w kończącej się obecnie perspektywie budżetowej np. Program Operacyjny Polska Cyfrowa skierowany był wyłącznie do administracji rządowej – administracja samorządowa nie mogła liczyć na finansowanie. Podkreślił, że dobrze byłoby jednak rozwijać się równolegle.

Przedstawiciel Urzędu Miasta Lublin zauważył, że wszystkie miasta mają określone plany względem pewnych obszarów strategicznych, takich jak otwartość danych, infrastruktura, elementy „smart” czy eTożsamość. Takie projekty pojawiają się wszędzie, brakuje jednak standaryzacji tych działań. Miasta wykazują aktywność w tych krytycznych obszarach, na poziomie strategicznym brakuje im jednak wsparcia dla tych projektów, objęcia ich pewnego rodzaju opieką – nie będzie możliwe wprowadzenie takiego wsparcia w przepisach ustawowych, jednak wystarczające byłoby wskazanie pewnych dobrych praktyk, żeby działania poszczególnych miast były możliwie spójne.

Przedstawiciel Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy zwrócił uwagę, że duże miasta na pewno mają inne problemy, niż miasta mniejsze. Zauważył, że Warszawa uzyskała certyfikat ISO 37120, czyli spełnia normę „smart city”. Wskazał, że największe miasta są „atakowane” wszystkimi możliwymi innowacjami, które się pojawiają – od autonomicznych samochodów po drony itp. Niezbędne jest do tego otoczenie prawne. Niezależnie jednak od tego niezbędna jest lepsza współpraca samorządu z administracją rządową - platformy rządowe i miejskie muszą ze sobą współpracować, bo mieszkańiec danego miasta nie rozróżnia, kto jest dostawcą usług, istotne jest natomiast dla niego by były one dobre. Dlatego ważne wydaje się promowanie w nowej perspektywie budżetowej projektów, które umożliwiają wymianę informacji między systemami rządowymi a miejskimi w celu dostarczania lepszych usług. Wskazał również, że z rozwiązań budowanych przez duże miasta powinny móc korzystać miasta mniejsze. Wskazał również, że istotne jest promowanie rozwiązań chmurowych,

by pokazać, że jest to rozwiązanie bezpieczne i warte wdrożenia. Podkreślił też istotę wprowadzenia technologii 5G, która umożliwi szybszy rozwój usług.

Wiceprzewodniczący wskazał, że w Ministerstwie Cyfryzacji trwają prace we wszystkich wskazanych przez Gości obszarach, jako przykład podając choćby Inicjatywę „Wspólna Infrastruktura Informatyczna Państwa” czy projekt Architektury Informacyjnej Państwa. Zauważył jednak, że prace te odbywają się bez udziału samorządów. Zauważył, że być może Rada byłaby właściwym gremium, by doprowadzić do takich kontaktów. Wiceprzewodniczący zadeklarował, że Rada będzie dążyć do zorganizowania roboczego spotkania z przedstawicielami Biura Analiz i Projektów Strategicznych MC, na które zaprosił obecnych na posiedzeniu Gości.

Odnosząc się natomiast do prac nad nową perspektywą budżetową Unii Europejskiej lat 2021-2027 Wiceprzewodniczący poprosił o przygotowanie dla Rady krótkiej pisemnej informacji na temat oczekiwań samorządów co do rozwiązań, które mogłyby znaleźć swoje odzwierciedlenie w programach operacyjnych. Zaproszeni Goście zadeklarowali wolę dalszej współpracy.

[Spotkanie z przedstawicielami Polskiego Radia S.A. oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dot. cyfryzacji radia.](#)

Przedstawiciele Polskiego Radia S.A. opisali członkom Rady proces cyfryzacji radia w Polsce.

Wskazane zostało, że są różne kanały rozpowszechniania treści Polskiego Radia: rozpoczynając od analogowego nadajnika długofalowego, poprzez sieci analogowe nadajników pracujących w paśmie UKF, do najnowocześniejszych technologicznie cyfrowych kanałów dystrybucji treści, jak sieć pracująca w standardzie DAB+, platforma operatorów telewizji cyfrowej i wykorzystanie technologii internetowej. Obecnie najbardziej powszechnym sposobem dostarczania programów radiowych do słuchaczy jest emisja w paśmie fal ultrakrótkich - Polskie Radio w paśmie UKF rozpowszechnia cztery programy ogólnopolskie, jednakże tylko dwa z nich (Program 1 i 3) dysponują sieciami nadawczymi o zasięgu przekraczającym 90% terytorium kraju. Sieci nadawcze UKF Programu 2 i 4 (Polskie Radio 24) funkcjonują tylko jako tak zwane sieci rozproszone, w których zasięgi poszczególnych stacji nadawczych na ogół nie zachodzą na siebie, głównie są dostępne w większych miastach, co skutkuje brakiem możliwości odbioru programów w wielu regionach kraju. Brak możliwości formalno-technicznych rozbudowy sieci UKF FM (brak częstotliwości) skutkuje tym, że Program 2 i 4 Polskiego Radia nie mogą się rozwijać. Spowodowało to podjęcie działań w zakresie uruchomienia emisji cyfrowej DAB+. Z dniem 1 października 2013 roku Polskie Radio rozpoczęło stałą emisję w technologii DAB+, obecnie stały sygnał cyfrowy odbierany jest w siedemnastu regionach kraju.

Podkreślono, że Europejska Unia Nadawców Radiowych (EBU) w swojej rekomendacji z 2013r (zaktualizowanej w 2017r.) dotyczącej rozwoju radiofonii cyfrowej w Europie zalecała wszędzie, gdzie to możliwe wykorzystanie dla nowych usług standardu DAB+. Powołana w oparciu o strategiczny program dla radia grupa członków EBU pracuje nad rozpoznaniem, jak najskuteczniej nadawcy mogą pozyskać obecnych i przyszłych słuchaczy. Aktualizacja tej rekomendacji odzwierciedla postęp i rozwój cyfrowy radia DAB+ w krajach europejskich, a

także zawiera spojrzenie na nowinki technologiczne, które wskazują, jak radio cyfrowe ewoluje i unowocześnia się oferując nowe programy i nowe usługi. DAB+ pozostaje najważniejszym elementem aktualizowanego dokumentu, a standard został jasno określony jako przyszła platforma dla radia w Europie. Aktualizacja zawiera również zalecenia dotyczące wykorzystania otwartych standardów radia hybrydowego.

Przedstawiciele Polskiego Radia zwrócili uwagę, że emisja cyfrowa DAB+ w programach Polskiego Radia jest prowadzona od prawie 5 lat, sieć nadawcza obejmuje swoim zasięgiem siedemnaście regionów kraju. Obecnie w multipleksie cyfrowym dostępne są programy 1, 2, 3, 4, Polskie Radio 24, Polskie Radio dla Zagranicy, Polskie Radio Dzieciom i Polskie Radio Chopin. Dzięki regionalizacji multipleksów za pośrednictwem sieci DAB+ Polskiego Radia możliwy jest również odbiór programów regionalnych właściwych dla danego regionu kraju - część z tych rozgłośni regionalnych oprócz tego, że w emisji w DAB+ nadaje to samo, co na UKFie, to równie tworzy dodatkowe programy regionalne. Aktualnie sieć składa się z 24 stacji nadawczych, część z nich pracuje w tak zwanej sieci jednoczęstotliwościowej (tzn. dwa nadajniki w jednym województwie traktowane jako jeden nadajnik). Łącznie w ramach multipleksu DAB+ Polskiego Radia przewidziano emisję dwunastu programów, w tym dziesięciu programów ogólnopolskich Polskiego Radia i po dwa programy regionalne w każdym regionie.

Wskazane zostało, że obecnie sieć pracuje w oparciu o konfigurację zbudowaną pod koniec 2015 r. Zasięg powierzchniowy emisji DAB+ kształtuje się na poziomie około 33% kraju, natomiast ludnościowy tj. około 55% ludności polski.

Planowana rozbudowa sieci w kolejnych etapach będzie polegała na zwiększeniu liczby stacji nadawczych przy wykorzystaniu istniejących sygnałów radiowych. Przewidywany etap pierwszy rozbudowy będzie realizowalny w terminie od 1 października 2020 r. - zakłada rozbudowę o piętnaście stacji nadawczych zlokalizowanych głównie w województwach na południu kraju, charakteryzujących się największym zaludnieniem. Kolejne etapy rozbudowy mają ruszyć od 1 października 2021 r. oraz od 1 października 2022 r. Zakłada się, że docelowo w zasięgu cyfrowej emisji naziemnej znajdzie się co najmniej 90% powierzchni Polski umożliwiając ogólny dostęp do wszystkich programów Polskiego Radia. Cały ten proces wymaga zaangażowania instytucji i organów administracji państwowej, a przede wszystkim zabezpieczenia finansowego całego przedsięwzięcia.

Podkreślono, że w pierwszej połowie 2018r. przy współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji zostały podjęte działania mające na względzie rozszerzenie zakresu usług dostępnych w standardzie DAB+ o funkcjonalność powiadamiania o zagrożeniach. System radiofonii DAB+ w swoich założeniach przewiduje takie usługi w przypadku wystąpienia zagrożeń m.in. pogodowych, komunikacyjnych i terrorystycznych - istnieje wtedy możliwość niezwłocznego powiadamiania obywateli poprzez cyfrowe odbiorniki radiowe. Będzie to uzupełnienie regionalnego systemu ostrzegania i – co istotne – jest to rozwiązanie nie wymagające dostępu do internetu. W tym roku zostały przeprowadzone testy techniczne i trwają prace mające na celu przygotowanie stosownych porozumień w zakresie implementacji DAB+ , aby można było go skorelować z systemem regionalnego ostrzegania.

Wypunktowane zostały cele i rekomendacje na najbliższą przyszłość:

- docelowe zapewnienie zasięgu emisji naziemnej na obszarze co najmniej 90% powierzchni Polski, dla wszystkich programów Polskiego Radia S.A.;
- urządzenia odbiorcze dostępne w sprzedaży realizowane z uwzględnieniem określonych wymagań dla producentów sprzętu (rozporządzenie ws. wymagań technicznych dla odbiorników DAB+ planowane do publikacji w ostatnim kwartale br.);
- wdrożenie usługi powiadamiania kryzysowego z regionalizacją obszarów, w tym retransmisja sygnału DAB+ w tunelach wraz z powiadamianiem lokalnym;
- w celu przyspieszenia procesu przejścia na nadawanie cyfrowe w każdym z krajów europejskich należy określić i uzgodnić warunki oraz podać je do publicznej wiadomości (zgodnie z zaleceniem EBU R-138);
- określenie krajowego harmonogramu wdrażania radia cyfrowego, w celu ograniczenia niespójności transgranicznych i zapewnienia korzyści ekonomicznych (zgodnie z zaleceniem EBU R-138).

Zarysowano również kierunki rozwoju oferty internetowej, gdyż internet stał się istotnym kanałem dystrybucji, stanowiącym o atrakcyjności oferty programowej:

- produkcja i dystrybucja podcastów wraz z planowanym uruchomieniem własnego serwisu (strony www) jeszcze w bieżącym roku, umożliwiającego agregację podcastów produkowanych przez anteny Polskiego Radia oraz sam Portal Polskiego Radia;
- produkcja i dystrybucja materiałów multimedialnych (materiały wideo wzbogacając ofertę i czynią ją bardziej interesującą);
- pełne dostosowanie oferty internetowej dla użytkowników mobilnych (ok. 50-65% ruchu stron www Polskiego Radia generowane przez użytkowników mobilnych), w tym przygotowanie aplikacji mobilnej.

Po wystąpieniu przedstawicieli Polskiego Radia zabrał głos Pan Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji sygnalizując, że radio publiczne w Polsce weszło w świat radiofonii cyfrowej już kilka lat temu. Problemem jest natomiast to, aby do nadawcy publicznego dołączyli również nadawcy komercyjni, tak aby oferta radiowa była możliwie pełna - bo chodzi o to, aby nasycić rynek i stworzyć zapotrzebowanie na odbiorniki radia cyfrowego, bo tylko wtedy ten projekt będzie miał szanse powodzenia. Od kilku lat jest to temat budzący duże kontrowersje i sprzeciw obecnych komercyjnych nadawców analogowych. Duże grupy radiowe nie wspierają tego procesu. Największe kontrowersje budziła informacja z konkretną datą odłączenia nadawania analogowego, podana przez poprzednie władze KRRiTV, w związku z tym KRRiTV czasowo odstąpiła od doprecyzowania konkretnej daty wyłączenia analogu, po to aby się skoncentrować na budowie oferty cyfrowej bez zmuszania nadawców analogowych, aby przeszli na nadawanie cyfrowe.

Podkreślone zostało, że radio cyfrowe ma same zalety, dlatego oferta jest rozszerzana. Ostatnio uruchomione zostało siedem ogłoszeń na multipleksy lokalne, miejskie (duże miasta). Powodzenie tych ogłoszeń jest dość duże, natomiast duże grupy radiowe nie przystąpiły

do tych konkursów. Czyli polityka izolowania radia cyfrowego od analogowego jest przez te grupy podtrzymywana.

Jeden z przedstawicieli KKRiT nadmienił, że radio cyfrowe tak naprawdę istnieje od lat, gdyż jest ono cyfrowe w produkcji, archiwizacji oraz internecie - jedyna analogowa wyspa to jest radio nadawane z nadajników naziemnych, odizolowane od całego cyfrowego świata. Wskazane zostały plusy radia cyfrowego DAB+:

- bogatsze w treści,
- łatwe w obsłudze,
- dobrej jakości,
- sprawdza się w ruchu, nawet przy dużych prędkościach (przy czym słuchalność radia w samochodzie to 30% - 40% łącznego czasu słuchania radia),
- mniej widmochłonne i energożerne,
- anonimowe,
- bezpłatne,
- multimedialne,
- szeroka oferta usług dodatkowych (takich jak powiadamianie ratunkowe).

Podkreślono, że radio DAB+ to nie tylko prosta transformacja radia FM do postaci cyfrowej - to nowe medium, bogatsze o nowe treści i funkcje. Zwrócono również uwagę, że cała Europa stosuje technologię DAB+.

Przedstawiciel KRRiTV zwrócił uwagę, że wsparcie EBU, o którym mówili przedstawiciele Polskiego Radia, dotyczy przede wszystkim nadawców publicznych. Dlatego tak ważne są regulacje unijne dotyczące DAB. Podkreślone zostało, że udało się wprowadzić do Europejskiego Kodeksu Komunikacji Elektronicznej (EECC) wymaganie interoperacyjności odbiorników samochodowych – oznacza to, że do końca 2020r. wszystkie nowe samochody w UE będą musiały posiadać odbiorniki radiowe umożliwiające odbiór radia FM, DAB i IP. Dotyczy wszystkich krajów UE, bez względu na stopień zaawansowania rozwoju DAB+.

Patrząc historycznie na rozwój radia cyfrowego w Polsce wskazane zostało, że pierwsze emisje testowe w DAB Eureka 147 rozpoczęły się w 1995 r. w paśmie FM, a w 2009 w DAB+ w paśmie UHF (174 - 230 MHz).

W 2016 r. powstała „Zielona księga cyfryzacji radia w Polsce”, która miała być swojego rodzaju strategią rozwoju radia cyfrowego w Polsce, natomiast zawartość tej księgi przeszła bez echa. Obecna Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stworzyła dokument o nazwie „Strategia regulacyjna 2017 – 2022”, w która jasno podkreśla, że rozwój radiofonii cyfrowej jest jednym z głównych zadań KRRiT.

Wskazane zostały również bariery rozwoju DAB+:

- bardzo skromna oferta programowa;
- brak działań informacyjno-promocyjnych;
- sprzeciw ze strony dużych nadawców niepublicznych;

- ograniczone zainteresowanie ze strony rządu (brak legislacji i wyrażenia woli, że Polska jako kraj chce zmierzać w tym kierunku jeśli chodzi o rozwój radiofonii).

Prezes Polskiego Radia powiedział, że w kontekście rozwoju DAB+ w Polsce oraz doświadczenia Europy w tym zakresie nie wyobraża sobie, żeby odbywało się to bez wyraźnego sygnału ze strony rządu, choćby na poziomie finansowania rozwoju DAB+. Teraz rozwój radia DAB+ jest oparty na finansach, które są przekazywane przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji Polskiego Radia. To, co mogłoby zostać przeznaczane na rozwój oferty programowej, w tym momencie jest przekazywane w dużym stopniu na rozwój DAB+. Krótko mówiąc to Polskie Radio S.A. jest jedyną jednostką organizacyjną, która finansowo odpowiada za rozwój DAB+. Sugestią Prezesa jest powstanie specjalnej jednostki, która zdjęłaby z Polskiego Radia S.A. takie obciążenie, natomiast jest to decyzja do rozważenia na poziomie rządowym. Aby przyspieszyć rozwój radia DAB+ należałoby przede wszystkim zorganizować szeroko zakrojoną kampanię informacyjno – promocyjną oraz pozyskać środki finansowe od państwa na rozwój tego radia. Należałoby również zastanowić się, jak zachęcić obywateli do zakupu odbiorników cyfrowych do odsłuchu radia DAB+. Natomiast jeśli chodzi o *switchoff* zasugerowano konieczność zarysowania jakichś granic, wymagań i oczekiwań, które trzeba spełnić, aby do tego rzeczywiście doszło. Trzeba to zrobić również ze względu na dobro nie tylko obywateli, ale również państwa - zdecydowanie lepiej będzie, jeśli sygnał DAB+ będzie zabezpieczony. Wskazano, że internet jest w rękach prywatnych - nie jest to korzystne dla państwa ani obywateli, jeżeli nie będzie możliwości dostępu równoległego do pewnego, bezpiecznego sygnału, który nie będzie ograniczony przez prywatnych właścicieli.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jeszcze raz podkreślił zalety radia cyfrowego. Wskazał, że jedynym problemem jest brak pokrycia głównych szlaków komunikacyjnych – dróg, a radio w samochodzie jest niezbędne, chociażby ze względu na systemy ostrzegania, które w DAB+ są wprowadzane. Zaznaczył, że Emitel uruchomił multipleks ósmy, który jest osadzony na falach radia cyfrowego i gwarantuje niemal 100% pokrycia powierzchniowego kraju. Wskazał, że należałoby o tym rozmawiać i to wyjaśnić. Kolejnym faktem, wskazanym jako ograniczenie, jest brak oferty – Przewodniczący KRRiTV zaznaczył, że choć Polskie Radio jest liderem, to w większości przypadków jest to jedynie powtórka tego, co znajduje się w radiu analogowym. Nowa oferta radia cyfrowego może być bodźcem do rozwoju tego rynku. Wskazał, że istotne są również działania ze strony państwa, czyli rozporządzenie o standardzie odbiorników radiowych, na które czeka rynek producentów (w Polsce nie można teraz kupić radia cyfrowego), trzeba również wprowadzić w życie dyrektywę Unii Europejskiej dotyczącą wyposażenia wszystkich samochodów w odbiorniki multisystemowe od 2020 r. Dopiero wtedy będzie można mówić o wyłączeniu radia analogowego.

Przewodniczący poprosił Panów Prezesów o przekazanie w formie pisemnej postulatów zmian wraz z ich uzasadnieniem, aby członkowie Rady mogli przygotować się do kolejnego warsztatowego spotkania oraz sporządzenia opinii Rady w tym zakresie.

[Spotkanie z przedstawicielami Poczty Polskiej, Envelo i Ministerstwa Cyfryzacji dot. projektu e-doręczenia.](#)

Jako pierwszą głos zabrała Pani Martyna Horęda, Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Usług Cyfrowych MC, która poinformowała o stanie realizacji prac dot. projektu ustawy o doręczeniach elektronicznych. Pani Dyrektor wskazała, że projekt został przyjęty przez Stały Komitet Rady Ministrów, co oznacza, że zostanie w najbliższym czasie przekazany Radzie Ministrów – jego przyjęcie przez RM będzie oznaczało osiągnięcie gotowości legislacyjnej po stronie projektu. W odniesieniu do kwestii związanej z finansowaniem projektu, które MC zamierza pozyskać ze środków Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, poinformowano, że z końcem maja br. został złożony wniosek, teraz MC oczekuje na zamknięcie jego oceny i uzyskanie dofinansowania w oparciu o uzyskanie gotowości legislacyjnej. Wniosek dotyczy finansowania realizacji projektu e-doręczenia po stronie Ministerstwa Cyfryzacji, przez Urząd Komunikacji Elektronicznej - na prace związane z nadzorem oraz przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, które jest odpowiedzialne za obszar obsługi koordynacji zarówno małych, jak i dużych przedsiębiorstw. Jeśli chodzi o prace wytwórcze aktualnie Ministerstwo Cyfryzacji wspólnie z przedstawicielami Poczty Polskiej, Envelo, Centralnego Ośrodka Informatyki, Ministerstwa Infrastruktury i Urzędu Komunikacji Elektronicznej realizuje warsztaty, po dwunastu spotkaniach powstał potwierdzony ramowy zakres prac. 1 października br. zaplanowany jest Komitet Sterujący projektu w rozszerzonym gronie.

Pani Dyrektor wskazała, że w odniesieniu do publicznej usługi elektronicznego doręczenia rolę operatora wyznaczonego do 2025r. będzie pełnić Poczta Polska (aktualny zakres działalności Poczty Polskiej, jako operatora wyznaczonego będzie rozszerzony). W 2025 r. w ramach nowego konkursu na operatora wyznaczonego dokonany zostanie wybór rozszerzony o część elektroniczną związaną z usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego - w zależności od wyniku konkursu istnieje szansa, że Poczta Polska będzie tym operatorem na kolejny okres.

Prezes Poczty Polskiej zwrócił uwagę, że zgodnie z dyrektywami Unii Europejskiej wszystkie państwa członkowskie mają możliwość wyboru, w jaki sposób zapewnią usługę e-doręczeń. Zaznaczył, że Polska jest jedynym krajem, gdzie przeprowadzono konkurs na operatora wyznaczonego i jedynym krajem, w którym poczta jest wybrana na operatora wyznaczonego w konkursie. W innych krajach zostało to rozwiązane w inny sposób - wyznaczono poczty narodowe na bardzo długie okresy pełnienia funkcji operatora wyznaczonego (od 8 do 25 lat).

Pan Prezes wskazał, że aktualnie obywatele i instytucje mogą już korzystać z szerokiej gamy platform do e – komunikacji, takich jak np.:

- Portal biznes.gov.pl;
- Platforma Usług Elektronicznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (PUE ZUS);
- Portal obywatel.gov.pl;
- Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej (ePUAP).

Zaznaczył, że Poczta Polska pełni rolę największego pracodawcy w Polsce - ponad 80 tysięcy pracowników, ponad 7,5 tysiąca placówek, 16 mln domów, firm i instytucji, do których Poczta Polska dociera rocznie. Jest wiarygodnym partnerem zarówno państwa, instytucji, jak i obywateli - z usług Poczty Polskiej korzysta 90% Polaków.

Cyfrowy Operator wyznaczony będzie odpowiedzialny za e-Doręczenia, zgodnie z tym co zostanie przygotowane w projekcie ustawy. E-doręczenie to usługa, która ma się równać do-tychczasowej formule listu poleconego, ma za zadanie zastąpić cały proces związany z awizacją, zostanie on zastąpiony formą listu wysłanego w postaci elektronicznej. W związku z powyższym na operatora wyznaczonego nałożone są zadania takie jak:

- identyfikacja nadawcy i odbiorcy;
- integralność wiadomości (niezmiennność treści);
- bezpieczeństwo (bezpieczny kanał komunikacji);
- dokładne określenie czasu nadania i odebrania (z użyciem kwalifikowanego cyfrowego znacznika czasu);
- niezaprzeczalność (generowanie dowodów nadania oraz odbioru).

Podkreślone zostało, że e-Doręczenia to również korespondencja hybrydowa – oznacza to zdolność do zamiany przesyłki elektronicznej w przesyłkę tradycyjną. Zdolność ta daje obywatelowi prawo do wyboru w jakiej formie tę przesyłkę może otrzymać. Zaznaczono, że Poczta Polska posiada infrastrukturę niezbędną do wydruku i kopertowania korespondencji nadanej w postaci elektronicznej. Infrastruktura Poczty Polskiej pozwala również na doręczenie przesyłek listowych co najmniej w każdy dzień roboczy i nie rzadziej niż 5 dni w tygodniu.

Poczta Polska jako operator wyznaczony może zapewnić ciągłość świadczenia usługi e-Doręczenia do 2025 r. zgodnie z konkursem sprzed 5 lat. Podkreślone zostało, że Poczta Polska jest spółką Skarbu Państwa, nie została sprywatyzowana i zapewnia brak zewnętrznego wpływu na ciągłość i bezpieczeństwo swojego działania.

Podkreślono, że Poczta Polska już posiada odpowiednie zasoby do cyfrowej realizacji e-Doręczeń. Będzie realizować te usługi poprzez platformę Poczta Polska Usługi Cyfrowe, działająca pod nazwą Envelo. Już dziś platforma do e-Doręczeń istnieje i jest wykorzystywana komercyjnie – zapewnia bezpieczne mechanizmy wysyłki i przechowywania korespondencji oraz uwierzytelnienia nadawców i odbiorców. Działająca aktualnie usługa - neolist elektroniczny, będzie bazą dla usługi e-Doręczeń.

Prezes Poczty Polskiej zaznaczył, że w polskich realiach obecnie tylko Poczta Polska gwarantuje bezpieczeństwo i ciągłość prowadzenia usługi e-Doręczenia u jednego operatora (zarówno w wersji elektronicznej, jak i hybrydowej). Podkreślił, że Poczta Polska zapewnia realizację usługi dla wszystkich Obywateli, dociera do najmniejszych miejscowości, a dzięki rozwiązaniu hybrydowemu również do osób wykluczonych cyfrowo. Co również istotne - posiada dedykowane rozwiązanie i spółkę celową do realizacji projektu, a usługa dla obywateli

będzie realizowana bezpłatnie. Poczta Polska jest spółką Skarbu Państwa, co dodatkowo zapewnia pełną kontrolę rządu nad przetwarzaniem i przechowywaniem danych obywateli i organów administracji.

Pan Prezes podkreślił, że z punktu widzenia Poczty Polskiej na dzień dzisiejszy najważniejsze jest, aby Ministerstwo Cyfryzacji określiło wymagania techniczne dla usługi e-Doręczenia.

W toku dyskusji pojawiło się pytanie ze strony członków Rady co do stosunkowo krótkiego czasu, jakim jest 5 lat pełnienia przez Poczta Polską funkcji operatora wyznaczonego. Pani Dyrektor Horęda podkreśliła, że Poczta Polska jako operator wyznaczony, jest znaczącym elementem konstrukcji projektu e-Doręczeń, natomiast w ramach całego przedsięwzięcia, jakim jest projekt e-Doręczenia, chodzi o danie szansy podmiotom komercyjnym na rozwój tych usług. Zauważyła, że dużym wyzwaniem będzie integracja wszystkich podmiotów zaangażowanych w realizację usługi - czyli zarówno funkcjonowanie operatora wyznaczonego, jak i współpraca z komercyjnymi dostawcami usługi doręczenia elektronicznego – tak, aby obywatel co do zasady miał wybór na rynku.

Pan Prezes Poczty Polskiej zauważył, że ten krótki, bo tylko 5 letni okres bycia przez Poczta Polska operatorem wyznaczonym dla usługi e-Doręczeń to zbyt krótki okres choćby ze względu na zwrot kosztów wytworzenia infrastruktury do tego potrzebnej.

Poruszony został również temat e-Doręczeń w kontekście usług zaufania i rozporządzenia eIDAS. Pani Dyrektor Horęda zauważyła, że rozporządzenie eIDAS dotyczy identyfikacji elektronicznej i usług zaufania, których jest wiele - podpisy, znakowanie czasem, weryfikacja certyfikatów i również elektroniczne doręczenia. Jeśli chodzi o usługi zaufania aktualnie najbardziej rozwinięty jest rynek podpisów cyfrowych i certyfikatów oraz ich weryfikacji. Jeśli chodzi o kwestie elektronicznego doręczenia, to jest to rynek bardzo świeży, nie tylko w Polsce, ale w całej Unii Europejskiej. Pokazuje to, że elektroniczne doręczenie jest tylko jedną z usług zaufania.

Pan Sylwester Szczepaniak, Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego MC został poproszony o krótkie omówienie rozporządzenia eIDAS. Samo rozporządzenie zostało uchwalone w 2014 r., obowiązuje od 2016 r. Do tej pory bardzo mało podmiotów świadczy usługę zaufania w postaci doręczenia elektronicznego - głównie dlatego, że nie ma rynku, a rynek nie wytworzył się dlatego, że administracja nie jest na niego gotowa. Rynek podpisów elektronicznych został trochę pobudzony, gdy administracja dopuściła użycie podpisu kwalifikowanego, jako sposób podpisywania decyzji, aktów i umów. Aby dalej pobudzić rynek doręczeń elektronicznych należałoby przejrzeć cały system prawa i te procedury, które utrudniają wprowadzanie elektronicznej komunikacji, albo wymagają wprost dedykowanego narzędzia (np. jak PUE ZUS, ePUAP) i spróbować to zunifikować. Została podjęta taka próba właśnie w ustawie o e-Doręczeniach, dlatego jest tam zmienianych wiele przepisów innych ustaw, które docelowo równoważą doręczenie elektroniczne z doręceniem na papierze, likwidując bariery dla tego pierwszego. Docelowo 90% procedur w państwie będzie można realizować w sposób elektroniczny.

Prezes Poczty Polskiej również podkreślił, że dziś usługa e-Doręczeń jest szcątkowa. Nie jest to zaskakujące, ponieważ główną wartością tej usługi jest to, że ma ona zastąpić korespondencję administracji publicznej. Poczta Polska stoi przed odpowiedzią na pytanie czy (i w jakim stopniu) pieniądze przeznaczone w administracji publicznej na tradycyjną usługę pocztową zostaną przeznaczone na taką usługę realizowaną w formie elektronicznej i czy trafią one do Poczty Polskiej, czy na rynek.

Pan Dyrektor Szczepaniak odniósł się do przedstawionych przez Pana Prezesa obaw tłumacząc, że projekt ustawy mówi, że administracja publiczna ma obowiązek korzystania z usług operatora wyznaczonego. Kolejny konkurs na operatora wyznaczonego będzie ogłoszony dużo wcześniej, natomiast rozstrzygnięcie nastąpi w 2025r. Wybrany wtedy operator wyznaczony ma zapewniać dotychczasową usługę powszechną, usługę hybrydową dla administracji, jak i rejestrowane doręczenia elektroniczne. Operatorzy prywatni będą więc działali na rynku, będzie można słać za pomocą tych operatorów korespondencję do administracji i jednocześnie ją odbierać zwrotnie (jeżeli wystąpi się samodzielnie o to). Projekt ten został tak pomyślany i ułożony, aby zabezpieczał wszystkich, nawet wykluczonych cyfrowo obywateli, aby każdy miał możliwość dostępu do usługi czy to hybrydowej czy elektronicznej. Podkreślił, że rynek jest otwierany, a jednocześnie zapewniany jest obywatelom za pomocą operatora wyznaczonego dostęp do dobrych usług publicznych.

Przewodniczący Rady ds. Cyfryzacji zauważył, że Państwo ma za zadanie dbać o interes domeny państwowej, w tym o usługi infrastruktury krytycznej. A to stawia pytanie, czy takie usługi mogą być świadczone przez podmioty prywatne, komercyjne. Poprosił Prezesa Poczty Polskiej o przekazanie Radzie w formie pisemnej listy dostrzeganych zagrożeń, aby członkowie Rady mogli się tym zagadnieniem dalej zająć

[Spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia, Narodowej Rady Rozwoju i Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach na temat cyberbezpieczeństwa systemów e-zdrowie, głównie w kontekście bezpieczeństwa danych.](#)

Jeden z Członków Rady zrobił wprowadzenie do tematu i omówił kwestie związane ze skutkami społecznymi rozwoju technologii cyfrowych oraz ochroną i znaczeniem danych pod kątem etycznym. Zaznaczył, że anglojęzyczne określenie *Digital Health* jest w tym przypadku bardziej właściwe, gdyż oznacza dynamicznie rozwijający się sektor zastosowań biznesowych w obszarze zdrowia i profilaktyki, ściśle związany z kwestiami ochrony danych osobowych oraz wykorzystania big data. Polskie określenie „e-zdrowie” zawęża zagadnienie do bezpośredniej opieki zdrowotnej.

Zauważył, że można mówić o dwóch głównych wektorach rozwoju tej dziedziny:

- Personalizacja opieki – dążenie do konwergencji profesjonalnej opieki zdrowotnej i zdrowia pacjentów.
- Uprzemysłowienie opieki zdrowotnej – umożliwienie dostawcom niższych kosztów opieki i uzyskania znacząco lepszych wyników.

Wskazane zostały główne trendy, które związane są z elektronizacją opieki zdrowotnej – wśród nich zdalny kontakt, przenośność danych czy wykorzystanie aplikacji mobilnych i technologii chmurowych.

Zauważone zostało, że wszystkie te działania z szeroko pojętego obszaru *Digital Health* doprowadzają do sytuacji, w której firmy dysponują ogromnymi ilościami danych - choćby ze smart opasek na rękę, które monitorują określone parametry życiowe i przesyłają takie dane do chmury. Firma będzie je analizować i powiadomi klienta o ewentualnych anomaliach, które mogą wskazywać na konieczność pójścia do lekarza. Podkreślone zostało, że wiodące firmy wykupiły szereg firm mniejszych – wyłącznie, aby uzyskać ich bazy danych.

Zwrócono uwagę, że możliwość analizy statystycznej ogromnych ilości danych (big data), rodzi szereg wątpliwości, począwszy od tego, czy zgoda udzielona przez użytkownika/pacjenta na tak szerokie, długotrwałe i precyzyjne zbieranie o nim danych oraz konsekwencje ich przetwarzania jest wynikiem świadomości skutków. Podkreślono, że jeśli np. po dane dotyczące profilu zdrowotno – chorobowego sięgną firmy ubezpieczeniowe, to może dojść do sytuacji, w której „ryzykowny” klient, obciążony genetycznie jakąś chorobą będzie musiał zapłacić dwa razy wyższą stawkę za ubezpieczenie zdrowotne. Zaznaczono również, że w Polsce pojawił się już projekt stworzenia genomowej mapy Polski, który będzie realizowany przez Instytut Chemii Bioorganicznej PAN, Politechnikę Poznańską oraz Centrum Badań DNA (spółka zależna Inno-Gene S.A., czyli jednego ze światowych potentatów produkcji rozmaitego rodzaju terapii genetycznych itd.).

Podkreślono, że biznes usługowy wchodzi na rynek zdrowia bez żadnych barier, ponieważ nie ma regulacji w tym zakresie.

W toku dyskusji zauważone zostało, że przedstawiony temat ma tak naprawdę szerszy wymiar i odnosi się do tego, czy i kiedy zaczniemy regulować dostęp do danych z rejestrów państwowych, albowiem realnie nie ma polityki ich udostępniania.

Pan Prof. H. Skarżyński omówił kwestie telemedycyny we współczesnej opiece zdrowotnej, na przykładzie Światowego Centrum Słuchu Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu. Wskazał, że telemedycyna to dzisiaj określone korzyści, bez których trudno sobie wyobrazić dalszy rozwój opieki zdrowotnej. Zauważył, że Centrum posiada dwa studia telemedyczne, które pozwalają łączyć się z coraz większą grupą osób współpracujących z Centrum – daje to możliwość zapewnienia kilku tysiącom osób bezpośredniej usługi i zapewnienia stałej opieki np. nad urządzeniami, które są wszczepiane pacjentom.

Telemedycyna to działania mające na celu diagnostykę i terapię pacjenta przybywającego w innym miejscu niż specjaliści. Telemedycyna może mieć wymiar lokalny, regionalny, krajowy, a nawet światowy. Pan Profesor zauważył, że od ponad 100 lat możemy mówić o pewnych sposobach wykorzystania telemedycyny, które dotyczyły EKG, a pierwsza medyczna konferencja z użyciem kolorowej telewizji odbyła się w Pensylwanii w 1949 r. Obecnie najczęstsze zastosowanie telemedycyna ma w kardiologii, radiologii, dermatologii, otolaryngologii, audiologii i rehabilitacji.

Jako konkretne przykłady podano telekonsultacje, które odbywały i odbywają się pomiędzy ośrodkami w Polsce współpracującymi w ramach Krajowej Sieci Teleaudiologii (sieć obejmuje

stanowiska telemedyczne umieszczone w ośrodku centralnym – Światowym Centrum Słuchu w Kajetanach oraz w ośrodkach współpracujących). Dziś można mieć pełny kontakt z pacjentem poprzez tę usługę. Istotnym przykładem są również badania przesiewowe w szkołach przeprowadzane przez Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach za pośrednictwem internetu – pozwalają one mówić o realnej profilaktyce zdrowotnej.

Co również istotne, pewne działania w tym zakresie podjęte zostały na arenie europejskiej, podczas polskiej prezydencji w UE - udało się połączyć siły i zainicjować spotkanie towarzystw krajowych, by podpisać w Warszawie porozumienia dot. wykorzystania narzędzi e-zdrowia do wczesnych badań przesiewowych. Następstwem tego było przyjęcie 2 grudnia 2011 r. konkluzji Rady Europy w sprawie badań słuchu, wzroku i mowy u dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Na tej podstawie Instytut rozpoczął pewne inicjatywy na forum międzynarodowym. Podkreślone zostało, że w wymiarze krajowym Instytut bazuje na Krajowej Sieci Teleaudiologii, ale do dziś do niej przyłączyło się kilka krajów, takich jak Kazachstan, Kirgistan, Ukraina, Białoruś, Senegal - stamtąd pochodzą pacjenci, którzy oczekują pomocy, np. nadzorowania rehabilitacji dziecka zoperowanego w Polsce. Profesor podkreślił, że to, co zrobił Instytut zostało przyjęte bardzo życzliwie, co potwierdza wiele różnych nagród i wyróżnień.

Na zakończenie swojego wystąpienia Profesor podkreślił, że rozwój telemedycyny będzie możliwy wtedy, gdy będą na to fundusze, gdy te usługi będą refundowane przez NFZ.

Kolejny z zaproszonych gości, Pan prof. Piotr Czauderana podkreślił, że temat szeroko ujętego e-zdrowia jest bardzo skomplikowany. Zazaczył, że problemy dot. *digital health* są to problemy dotyczące dostępu do danych i wpływu cyfryzacji świata na to, co się dzisiaj dzieje. Problem niewątpliwie leży we własności danych - w Polsce nie ma żadnych regulacji w tym zakresie, toczą się próby stworzenia ustawy nt. biobankowania, która połączyłaby ze sobą regulacje dotyczące pobierania, przechowywania próbek genetycznych i różnego rodzaju materiału tkankowego i krwi od pacjentów, z możliwością komunikacji tych biobanków z bazami informacji klinicznej. Jest to bardzo istotne, by z jednej strony te dane wrażliwe chronić, a z drugiej strony, aby umożliwić konkurencyjność polskiej nauki.

Podkreślone zostało, że dane medyczne, ze względu na swoją kompleksowość, stanowią ponad 50% informacji, które są na świecie w tej chwili gromadzone. Zauważono, że rzeczywiście wielkie firmy zmieniły swój profil produkcji i przestały produkować np. sprzęt AGD by produkować skomplikowany sprzęt medyczny i oprogramowanie do niego. Dane są obecnie nową walutą. Z drugiej strony patrząc, bez danych nie będziemy w stanie zbudować lepszej medycyny i ograniczać jej kosztów.

Wskazano, że w Polsce główny problem polega na tym, że nie mamy przepływu informacji pomiędzy poszczególnymi sektorami systemu służby zdrowia, nie ma żadnego przepływu informacji między lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej, a specjalistą i szpitalem. Jeżeli taki system nie zostanie zbudowany, to będziemy o cały czas polegać tylko na pacjencie, jako na nośniku informacji, który coś przekaże lub nie. Taka sytuacja będzie prowadziła do duplikacji badań, co generuje zupełnie niepotrzebne koszty. Bez budowy systemu wymiany

informacji medycznej pomiędzy poszczególnymi sektorami polskiej ochrony zdrowia, nie zdaliśmy jej naprawić. W tej chwili mamy „oderwane wyspy” - każdy szpital posiada inny system informacji.

Przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia wspomnieli, że istnieje IKP (Internetowe Konto Pacjenta), w którym docelowo mają być wszystkie informacje na temat danego pacjenta. Natomiast dostęp do takich danych powinien posiadać nie tylko pacjent, ale przede wszystkim NFZ. Wskazane zostało również, że informatyzacja szpitali przebiegała ciężko, ponieważ szpitale są niedoinwestowane, a wiek lekarzy znacznie się podniósł w czasie ostatnich lat. Dochodzi do sytuacji, że lekarze w wieku emerytalnym wracają do pracy i dużo trudniej jest im pracować w systemie, gdzie są e-zwolnienia, e-recepty itd. Muszą uczyć się niekiedy obsługi komputera.

Przewodniczący Rady zauważył, że biznes wchodzi w procesy globalizacyjne, czego nie zatrzymają żadne regulacje.

W toku dyskusji zauważono, że o ile należy się zgodzić na gromadzenie i przetwarzanie danych, o tyle absolutnie nie można przyzwalać na handel danymi. Podkreślone zostało, że właściciele danych – obywatele – ufają instytucjom publicznym i nie chcieliby, by ich wrażliwe dane były sprzedawane do celów handlowych innym podmiotom.

Na zakończenie tego punktu spotkania Wiceprzewodniczący poinformował, że w obliczu przedstawionych informacji Rada zastanowi się, jakie wnioski z nich należy wyciągnąć.

[Dyskusja nt. uchwały Rady dot. Muzeum Historii Komputerów i Informatyki.](#)

Wiceprzewodniczący poinformował, że przygotowany został projekt uchwały Rady ds. Cyfryzacji dotyczący Muzeum Historii Komputerów i Informatyki. Ze względu na brak quorum uchwała zostanie przesłana pocztą elektroniczną do wszystkich Członków Rady – uchwała zostanie poddana głosowaniu w trybie obiegowym.

Uczestnicy posiedzenia:

Członkowie Rady:

1. Joanna Adamczyk
2. Jacek Czarnecki
3. Krzysztof Dyki
4. Krzysztof Głomb - Wiceprzewodniczący
5. Michał Kanownik
6. Dariusz Milka
7. Józef Orzeł - Przewodniczący
8. Włodzimierz Schmidt
9. Sebastian Szymański

Zaproszeni Goście:

10. Tomasz Fijołek, Dyrektor Biura Unii Metropolii Polskich
11. Tadeusz Osowski, Dyrektor Biura Cyfryzacji Miasta Urząd Miasta Stołecznego Warszawy
12. Krzysztof Marek Karpieszuk, Sekretarz Miasta Urząd Miejski w Białymstoku
13. Grzegorz Hunicz, Dyrektor Wydziału Informatyki i Telekomunikacji Urząd Miasta Lublin
14. Witold Kołodziejcki, Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
15. Krystyna Roslan – Kuhn, Biuro Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
16. Andrzej Rogoyski, Prezes Zarządu Polskie Radio S.A.
17. Sławomir Krzewiński, Zastępca Dyrektora Biura Technologii, Polskie Radio S.A.
18. Marek Walczyk, Polskie Radio S.A.
19. Piotr Wawrowski, Polskie Radio S.A.
20. Przemysław Sypniewski, Prezes Zarządu Poczty Polskiej S.A.
21. Tomasz Janka, Wiceprezes Zarządu ds. Rozwoju Poczty Polskiej S.A.
22. Agnieszka Zdanowska, Członek Rady Nadzorczej Envelo
23. Artur Wikar, Prezes Zarządu Envelo
24. Martyna Horęda, Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Usług Cyfrowych MC
25. Sylwester Szczepaniak, Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego MC
26. prof. Piotr Czauderna, Koordynator Sekcji Ochrony Zdrowia Narodowa Rada Rozwoju

27. prof. dr hab. n. med. Henryk Skarżyński, Dyrektor Światowego Centrum Słuchu Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach
28. Jeremi Olechnowicz, Pełnomocnik ds. Cyberbezpieczeństwa MZ
29. Katarzyna Wojdat, Departament e-Zdrowia MZ
30. Maciej Stępnik, Departament e-Zdrowia MZ
31. prof. Andrzej Zybertowicz, Doradca społeczny Prezydenta RP
32. Jarosław Mosiejuk, ekspert

[Sekretariat Rady i pracownicy Ministerstwa Cyfryzacji:](#)

33. Joanna Marczak – Redeka, Zastępca Dyrektora Biura Ministra w MC
34. Justyna Grzegorek MC